# Akwarium Berlińskie

Pod koniec kwietnia 2007 wraz z kolegą (pozdrowienia dla Kuby) postanowiliśmy pojechać i zobaczyć Berlińskie ZOO, a szczególnie Berlińskie Akwarium znajdujące się na terenie ogrodu zoologicznego. Z Warszawy wyjechaliśmy koło 24 by o 9 rano (czyli idealnie, gdyż od tej godziny otwierają kasy) być na miejscu. Do ZOO oraz Akwarium są oddzielne bilety, ale osoby chcące zobaczyć obydwie atrakcje mogą kupić bilet zbiorczy, co wychodzi zdecydowanie taniej. Po wejściu na teren ogrodu ruszamy w stronę akwarium, które jest otwierane o 9.30. Chwilka czekania i jesteśmy pierwszymi zwiedzającymi w tym dniu. Tutaj mam taką radę dla przyszłych zwiedzających. Trzeba być od 9.30 by spokojnie pooglądać akwaria, o 12 zaczyna się najazd ludzkości, małe dzieci, bieganie itp. Wracając do akwarium to mieści się ono w 3 piętrowym budynku: 1 piętro ryby, 2 piętro gady, 3 piętro płazy i insekty. Akwarium robi wielkie wrażenie, wszystkie zbiorniki zadbane, akwarystka słodkowodna jak i morska na bardzo wysokim poziomie. Na mnie osobiście największe wrażenie zrobiły arapaimy. Wielki zbiornik rafowy, rekiny, płaszczki itd. spowodowały że 3 godziny zwiedzania Berlińskiego akwarium minęły nie wiadomo kiedy. Po zwiedzaniu akwarium obejrzeliśmy pobieżnie ZOO. Ogród jest zrobiony na zasadzie parku, gdzie się spaceruje alejkami i podziwia zwierzęta na wielkich wybiegach.  Zachęcam wszystkich miłośników akwarystki do wybrania się do Berlina. Blisko naszego kraju mamy „prezentacje akwarystyczną” na światowym poziomie.
Zachęcam do obejrzenia fotorelacji:

{gallery}fotoreportaze/ZOO Berlin{/gallery}fot: Michał Sikora (Aigel)